

PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA I ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł. i od 4—6 popoł.

Z piekła litewskiego.

Królewiec, w czerwcu. Jeden z polaków, przybyłych z Litwy do Królewca opowiada wstrząsające rzeczy o straszliwych stosunkach, ponujących obecnie na Litwie.

Mniejszość polska na Litwie jeszcze przed ostatnimi pogromami antypolskimi była prześladowana. Cóż dopiero mówić o chwili obecnej, kiedy to cała Litwa jest jednym wielkim dla polaków tamtejszych więzieniem. Na ulicach, w kawiarniach, w pociągach i t. p. polacy nie mają odwagi nawet rozmawiać ze sobą po polsku.

Zdarzają się wypadki, że nie tylko motloch uliczny napada na obywateli, po polsku mówiących, ale czynią to także rzekomi stróże porządku publicznego—policjanci litewscy. W mieście Rossienie policjant pobił kobietę, mówiącą po polsku. W innym miasteczku policjant zbili dzieci, idące ze szkoły, a rozmawiające po polsku. W tychże Rossieniach urzędnik sądowy publicznie nawoływał tłum, aby bili rozmawiających po polsku obywateli.

Szowinizm antypolski zaczyna udzielać się nawet rzemieślnikom. Wielu z nich pod presją bojówek litewskich nie przyjmują zamówień od polaków. Ba, nawet ksiądz katolicki, wezwany przez polaka do umierającej córki, odmówił udzielenia jej ostatniej pociechy, gdyż, jak mówił polak na Litwie musi umrzeć bez pociechy religijnej...

Władze państwowe energicznie starają się o wywołanie i podtrzymywanie tych ohydnych nastrojów. Oto we wszystkich prawie urzędach państwowych, na ulicach i dworcach kolejowych widnieją olbrzymie afisze niby „propagandystyczne”, na których między innymi jest narysowana świnia, mająca na ogonie wielkiego polskiego orła. Na innym afiszu znowu znajduje się Litwa, zakuta w kajdany, zaś polacy wbijają w jej ciało gwoździe. Wszędzie widać afisze z hasłami, antypolskimi, jak: „Polska musi oddać zrabowane Wilno”, „Nie ma Litwy bez Wilna” i t. p.

Prasa litewska oczywiście wcale nie przyczynia się do antypolskiej hecy. Prócz bolszewickiej, prasa litewska stoi na najniż-

szym poziomie kulturalnym i umysłowym w Europie. Brednie, które przynosi prasa litewska są tak głupie, że szkoda z nimi polemizować. Oto jeden przykład: tygodnik „Trimitas”, przeznaczony dla ludu wiejskiego napisał artykuł antypolski, w którym twierdzi, że litwini muszą zwalczać polaków, bo przed polakami żaden litwin nie jest pewny swego życia. Gdy polak złapie litwina, to go żywcem ze skóry obdziera...

Poza tym haniebnym naciskiem moralnym i fizycznym, pod którym żyją polacy na Litwie, największa krzywda dzieje się im na polu szkolnictwa. Krzywdę tę niechaj zilustruje tych parę cyfr: w roku 1920 mniejszość polska posiadała 100 szkół ludowych, 1926-7 szkół tych mieliśmy już tylko 74 z 90 nauczycielami, oraz 4,089 uczniami. W roku szkolnym 1927-8, po wprowadzeniu przez Wolde-mařasa ostrego kursu antypolskiego liczba szkół naszych spadła do 20, z 22 nauczycielami i 544 dziećmi.

W roku 1928-9 było już tylko 17, a obecnie liczba szkół polskich na Litwie wynosi tylko 11, oraz 3 gimnazja.

Gwałtowne zamykanie szkół

polskich, represje wobec rodziców, posyłających dzieci swe do szkół polskich, niedopuszczenie absolwentów szkół polskich na jakiegokolwiek stanowiska—oto metody, jakimi posługują się dyktatorzy litewscy celem niszczenia szkolnictwa.

Jakżeż inaczej postępuje Polska wobec nielicznej zresztą ludności litewskiej w Wilieńszczyźnie! Nie mówiąc o barbarzyńskich metodach pogromowych, stosowanych wobec polaków na Litwie, Polska utrzymuje dla mniejszości litewskiej licznie szkoły i t. p. Polacy na Litwie z zazdrością patrzą na rozwój kulturalny litwinów w Polsce, uważając, że rząd polski winien zezwalać na istnienie szkół litewskich jedynie na podstawie prawa wzajemności. Gdyby tak było, napewno rząd litewski nie pozwalałby sobie wobec polaków stosowanie tak ohydnych metod niszczenia szkolnictwa polskiego.

Przeszło 200-tysięczna rzesza polska na Litwie, posiadająca 11 zaledwie szkół, narażona na niebывały ucisk i represje policyjne, to stan niegodny dwudziestego stulecia i niemożliwy do tolerowania dla wielkiego narodu polskiego!

Przejazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez Grodno

Wczoraj o godz. 6 ej min. 15-cie popoł. przejechał przez Grodno w drodze z Wilieńszczyzny do Suwałk Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Głowa Państwa w towarzystwie d cy O. K. III gen. inż. Litwinowicza jechał w aucie otwartym serdecznie i owacyjnie witany przez licznie zgromadzoną na ulicach ludność Grodna.

W ślad za Panem Prezydentem podążała w szeregu aut świta przyboczna, oraz delegacja Suwałk i komendant garnizonu grodzieńskiego p. gen. Kleeberg.

Auto Pana Prezydenta oraz towarzyszące Mu zatrzymały się na placu Batorego dla nabrania benzyny. Podczas tego chwilowego postoju zgromadziły się niezliczone tłumy ludności, które wznosiły radosne okrzyki na cześć Przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej.

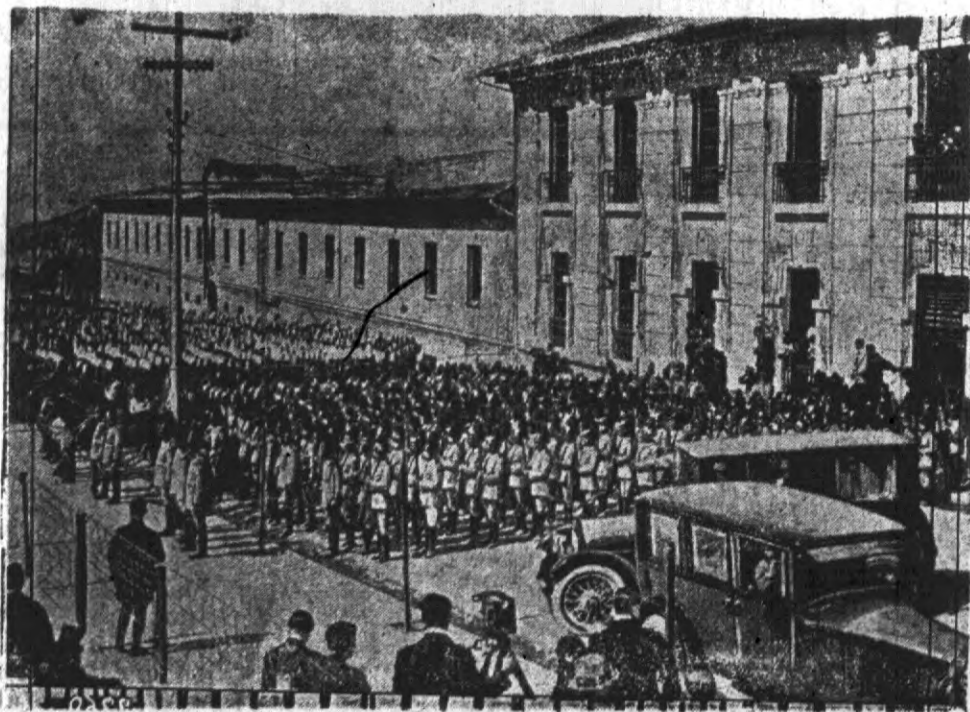
Ze Zjazdu Centrolewu.

KRAKÓW, PAT. W niedzielę odbyło się w Krakowie zgromadzenie, zorganizowane przez sześć stronnictw, tworzących t zw. Centrolew. Demonstracje rozpoczęły się o godz. 9 20 zgromadzeniem w sali Starego Teatru, w którym wzięło udział około 900 osób. Na trybunie przydzielonej zasiadli posłowie i senatorowie Centrolewu. Po zagajeniu przez wice-marszałka posła Róga wygłosili przemówienia posłowie: Barlicki ((PPS), Maksymilian Malinowski (Wyzw.), Waleron (Str. Chłop.), Witos (Piast), Kuźnierz (Ch. D.) Popiel (NPR. prawica), b. poseł Thugutt i senator Marchlewski (Piast). Przed przemówieniami odczytano depeze, nadesłane do Prezydium zebrania przez senatora Limanowskiego, marszałka Sejmu Daszyńskiego i grupę posłów z angielskiej Izby Gmin należących do Labor Party. Następnie poseł Chaciński odczytał rezolucję, ogłaszającą walkę z marszałkiem Piłsudskim i atakującą bezpośrednio Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgromadzenie zamknął pos. Niedziałkowski. Uczestnicy zgromadzenia udali się na rynek Kleparski, gdzie odbywało się zebranie pod gołym niebem przy udziale 7.000 osób. Na rynku wygłosili przemówienia posłowie: Kiernik, Cha-dzyński, Hoffmoki-Ostrowski, Pupek i Zuławski, poczem utworzył się pochód, liczący około 5.000 osób, który udał się pod pomnik Mickiewicza na rynku Głównym. Po przemówieniach posła Mastka (PPS) i ks. Panasia pochód o godz. 14.20 roz-wiązał się. Manifestacje miały przebieg całkowicie spokojny. W kilku miejscach komiści usiłovali wprawdzie wywołać incydenty, zostały one jednak przez władze bezpieczeństwa natychmiast likwidowane.

KRAKÓW, PAT. Władze prokuratorskie zarządziły konfiskatę przygotowanych do druku odez-w, zawierających tekst rezolucji Centrolewu wobec tego, że rezolucje te zawierały znamiona przestępstw przewidzianych przez kodeks karny.

W Grodnie przy ul. Orzeszko-wej Nr 8, pokój 7
mieści się
NOVA
SZKOŁA PISANIA
na maszynach różnych systemów pod fachowem kierownictwem.
Kursy pisania na maszynach według ostatniej amerykańskiej dziesięciopalcowej ślepej metody oraz praktyka w zakresie prac biurowych. x—13

Z dni rewolucji w Boliwji



Jak już czytelnicy nasi z depeześ wiedzją w Boliwji zwyciężyła rewolucja. Rycina nasza przedstawia jeden z oddziałów wojsk na ulicach La Paz.

NOWINY DNIA

Z GRODNA Odznaczenie szefa sztabu

Szef sztabu D. O. K. III ppłuk dypl. Januszewski Lucjan odznaczony został orderem „Gwiazdy Rumunii” kl. IV. Minister Spraw Wojskowych ostatnim dziennikiem personalnym z dnia 28-go czerwca zezwolił p. ppłuk. Januszewskiemu na przyjęcie i noszenie wymienionego orderu.

Dzisiejsze posiedzenie budżetowe R. M.

Dzisiaj ma się odbyć dalszy ciąg posiedzenia budżetowego Rady Miejskiej. Porządek dzienny przewiduje zakończenie drugiego czytania budżetu i trzecie czytanie. Życzyć by należało ażeby Rada Miejska starała się ograniczyć dyskusję do minimum, ograniczyć się do najniezbędniejszych wniosków i budżet na dzisiejszym zebraniu, gdyby nawet wypadło je o kilka godzin przedłużyć, zakończyć ostatecznie. Leży to w naszym rozumieniu w interesie samej Rady Miejskiej.

Zwykłe posiedzenie Rady Miejskiej

W czwartek, 3 b. m. o godz. 20-iej, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej

- Porządek dzienny obejmuje:
- 1) przyjęcie protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 15 maja 1930 r.
 - 2) wniosek nagły frakcji Koła Chrześcijańskiego w sprawie ogłoszonego przez magistrat konkursu na dzierżawę teatru miejskiego.
 - 3) rozstrzygnięcie konkursu na dzierżawę teatru,
 - 4) sprawę budowy wiaduktu kolejowego,
 - 5) dyskusję nad sprawozdaniem magistratu,
 - 6) wniosek radnego Zadaja i innych z dn. 18 czerwca r. b. o reasumpcję uchwały Rady Miejskiej z dn. 12 czerwca r. b. L. 152 w sprawie ustalenia, komu ma być oddane autopogotowie pożarnicze,
 - 7) wniosek magistratu o przyjęcie w poczet obywateli miasta Heleny Niedopiekinowej,
 - 8) wniosek magistratu o sprzedaży Konstantemu Smyk-Smykowskiemu działki wieczno-czynszowej ziemi miejskiej przy ul. Fabrycznej,
 - 9) wniosek magistratu o wydanie Lejbie Migowskiemu aktu kupna-sprzedaży na działkę bezterminowo — dzierżawnej ziemi miejskiej przy ul. Lipowej,
 - 10) wniosek magistratu o udzielenie rabatu od opłat za ubój bydła na rzeźni miejskiej na potrzeby wojska,
 - 11) odpowiedzi magistratu na interpelacje,
 - 12) interpelacje.

Święto dyonu żandarmerji

W dniu dzisiejszym przypada dorocznemu świętu 3 dyonu żandarmerji. Ze względu na sytuację gospodarczą kraju, dowódca dyonu p. mjr. Kuciel, z godnym pochwałą przykładem, zaniechał uroczystego obchodu święta.

Komitet budowy lotniska

Na posiedzeniu organizacyjnym przy Komitecie powiatowym L.O. P.P. utworzył się specjalny Komitet Budowy Lotniska „Karolin”

który ukonstytuował się następująco: przewodniczący Komitetu nadkomisarz p. St. Miciński, wice-przewodniczący p. inż. powiatowy Giejsztóft, sekretarz p. inż. Zacharzewski i członkowie: p. p. inż. Opalanczuk, inż. Abrecht, p. p. Wiesław Kossowski, Fr. Kunc, mec. A. Zaboklicki, mec. R. Lobman, kpt. B. Górski.

O sporządzeniu projektów robót budowlanych

Częstokroć się zdarzają wypadki, że projekt robót budowlanych, składany w magistracie nie może być zatwierdzony, ponieważ nie jest sporządzony według obowiązujących przepisów ministerstwa Robót Publicznych, ani też nie odpowiada wymaganiom rysunku technicznego. Powoduje to niepożądaną zwłokę w zatwierdzeniu projektów oraz pociąga za sobą niepotrzebne koszty przeróbek.

Celem zeznajomienia osób zainteresowanych z obowiązującymi wymaganiami opracowane zostały wskazówki co do sporządzania projektów, które można otrzymać w wydziale budowlanym magistratu w godz. od 11—13 codziennie.

Z prasy miejscowej

Ukazał się nowy podwójny numer „Reduty” poświęcony przeważnie rozwojowi P. W. i W. F. na terenie D. O. K. II w Lublinie. Numer, jak i wszystkie dotychczasowe, starannie opracowany przez redaktora „Reduty” p. kptna Peruckiego.

Podziękowanie

J. W. panu pułk. Ignacemu Oziewiczowi dowódcy 76 pp. za udzielenie orkiestry pułkowej; zespołowi teatru D. O. K. w osobach pp. porucznika Marjana Kalisza, prezesa teatru i Adolfa Dolińskiego kierownika za współudział w teatrze amatorskim i reżyserję utworów scenicznych odegranych przez więźniów oraz p. Perlisowi za grę solową na skrzypcach, czem łaskawie przyczynili się do uświetnienia uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkole więzienia grodzieńskiego, w dniu 29 czerwca składam tą drogą serdeczne podziękowanie

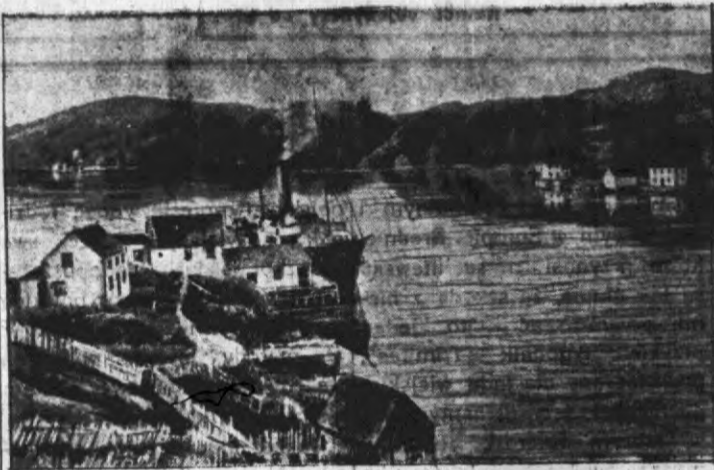
A. Kramkowski
Zastępca Naczelnika więzienia.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE St. Ostasowski w Wilnie

ul. Montwiłłowska Nr 11

przeprowadza budowę studzien artezyjskich, roboty poszukiwawcze za wodą mineralną, zakładanie wodociągów i t. p.

Harbur—Grace



Miejscowość na wybrzeżu amerykańskim, słynna dzisiaj na całym świecie z powodu wylądowania w niej zdobywców Atlantyku Smitha i towarzyszy.

Kwesta — kwesta

Różne są plagi, któremi dobry Bóg, karz ludzi. W Egipcie nprz. zapanowały ciemności, rozplodziły się węże, wystąpiła woda i ogień, redaktorzy rozmaitych dzienników poczęli pisać sążniste artykuły o teatrze, tak iż nawet sam król Faraon, choć niepiśmienny, zakazał ich rozpowszechniania z obawy, że mu do reszty egipcjanie zgłupieją. W naszych czasach znamy plagi budżetowe, nominacyjne, odczytowe, propagandowe, wiecowe, zebraniowe, uroczystościowe, biurokratyczne, bakowe, posiedzeniowe, mieszkaniowe, przesileniowe, bezgotówkowe, wekslowe, protestacyjne, niewypłacalnościowe, plajtowe — i najnowsze — kwiatkowo-zbiórkowe.

Wychodzisz obywatelu na ulicę w jasny dzień letni, aż tu ze wszystkich stron opadają cię znajome i nieznajome piękności (?), kusząc posrebrzanym ad hoc głosikiem:

— „kwiatek na dochód bezrobotnych wstydzących się pracować”

Daremno wykręcasz się, że sam należysz do tego rodzaju stowarzyszenia, nic nie pomaga. Nie mając gotówki podpisujesz weksel na 50 groszy z terminem płatności za miesiąc i wrzucasz do puszeki.

Na następnym rogu ulicy ta sama historia. Tam przynajmniej kwestarka zaopatrzona jest w blankiety wekslowe i sama proponuje ci w braku gotówki „wekselek”. Dajesz 50 gr. z terminem dwumiesięcznym. Przed kościołem robisz taki sam gest dobroczynny, odraczając tylko protest na trzy miesiące. Jedyne w świątyni sumiennie cię ruszyło i dajesz w gotówce ostatnie 5 groszy na odnowienie kościoła.

W kościele spostrzegam jednak rzecz charakterystyczną. Nabożeństwo dawno się skończyło, a gromada wiernych trwa dalej w żarliwej modlitwie. Nikt nie wychodzi. Okazuje się wreszcie dlaczego. Oto pod kościół sięgnęła gwardja kwestarek z całego miasta. Czekają na „ofiary”. A ofiary zważwszy pismo nosem modlą się do dobrego Pana Boga o nagłą i nie spodziewaną śmierć dla nadob-

nych (?) społeczników. Płyną gorące westchnienia o lekkie skłonienie wszystkich instytucji urządzających co niedziela na ulicach polowanie na ludzi.

Gdzieś w oddali zaczyna grzmieć. Błagalne modły widocznie dotarły do bram niebieskich.

Jest jeszcze jedna odmiana plagi — spokrewniona z tą, o której wyżej. Plaga kwestarzy importowanych. Taka plaga jeździ od miasta do miasta i jest reprezentowana przez młodą panią i młodego zdrowego jak byk młodzieńca. Uzbrojona w puszkę i bezczelność, proponuje kupno żetonu za złociska albo widokówki za 50 gr. na „biedne sieroty zgrane w szmendefera”. Taka para nie pozwoli jednak wrzucić do puszeki gotówki, dopóki nie poprobuje w zębach czy nie fałszywa. Na taką plagę modlitwa nie działa, tylko policja.

Z OKOLICY Z Oran

Ubiegłej niedzieli w przepelnionej sali miejscowego teatru na zaproszenie i cele tutejszego oddziału Białego Krzyża odbyło się przedstawienie teatru D. O. K. III. Odegrano doskonałą farsę „Czar munduru”. Publiczność serdecznie oklaskiwała artystów naszych, prosząc ich o najczęstsze odwiedzanie Oran.

Burze z piorunami

Przed kilku dniami nad pograniczem polsko-sowieckim przeszła niezwykle gwałtowna burza połączona z uderzeniami piorunów które wzniciły szereg pożarów przy czym porażonych zostało 11 osób. Skutki burzy najbardziej dały się we znaki na terenie gmin: rakowskiej, wilejskiej, chojniczyckiej i iwienickiej.

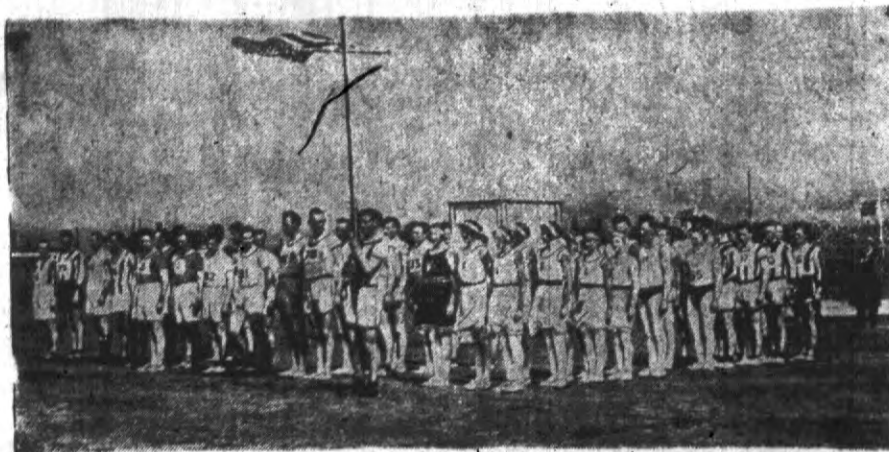
Na terenie zaś powiatów baranowickiego i słonimskiego od piorunów zginęły 3 osoby.

Z KRAJU Wiece B. B.

W niedzielę odbyły się w 40 miejscowościach województwa Krakowskiego wiece poselskie posłów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W wiecach tych wzięło udział ogółem około 25.000 uczestników.

Na wiecach uchwalono wszędzie rezolucje, potępiające ponizenie powagi najwyższych władz państwowych przez przywódców stronnictw, które obrażowały tegoż dnia w Krakowie i stwierdzające, że cała ludność Rzeczypospolitej pragnie spokoju w wyteżonej zgodnej pracy, potrzebnej zwłaszcza dziś w okresie walki z trudnościami gospodarczymi, jaką Polska narówni z całym światem dzisiaj prowadzić musi. Rezolucje nawołują w końcu do zjednoczenia się społeczeństwa w pracy państwowo-twórczej, do skupie-

Tysiąclecie parlamentu w Islandji



Onegdaj w Islandji obchodzono jubileusz tysiąclecia tamtejszego parlamentu. Uroczysty obchód obejmował też wielkie zawody sportowe. Ilustracja nasza przedstawia drużynę zwycięską.

nie wszystkich wyatków dla polepszenia bytu gospodarczego najszerzym mas ludności i do takiej przebudowy ustroju, która zapewni Polsce należną jej potęgę mocarstwa.

Przyjazd wycieczki polaków z Prus Wschodnich

Wczoraj przybyła do Warszawy 150-osobowa wycieczka polaków z Prus Wschodnich i Warmii, której uczestnicy brali udział w Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu i zwiedzili Częstochowę. Wycieczkę podejmuje Tow. Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Demonstracje komunistyczne w Warszawie.

Komuniści urządzili wczoraj w kilku punktach miasta pochodny demonstracyjny i wiece. M. in. odbył się wiec komunistyczny na Pl. Kazimierza Wielkiego. W drodze na Żelazną rozpedzono demonstrantów. Na rogu ul. Pańskiej i Twardej komuniści zatrzymali tramwaje. Poseł Sypuła przemówił do tłumu, poczem pochód ruszył w stronę Pl. Grzybowskiego. Po drodze policja rozpedziła demonstrantów. Podobne wiece odbyli się na Pl. Bankowym, na rogu Karmelickiej i Nowolipa, oraz przed lokalem PPS. i redakcji „Robotnika”. Komuniści obrzucili redakcję kamieniami. Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując kilku z nich.

Wyrok w procesie zamachowców ukraińskich

Główny sprawca skazany na karę śmierci

We Lwowie ogłoszony został wyrok przeciwko 17 członkom ukraińskiej organ. wojsk. Główny oskarżony Roman Bida za zbrodnię zdrady głównej oraz za zdradę z § 4 i 5 ustawy przez wstąpienie i należenie do ukraińskiej organizacji wojskowej, organizacji zmierzającej drogą aktów teroru i sabotażu do oderwania z bronią w ręku Małopolski Wschodniej i ziem wschodnich od Polski przez czynny udział w spiskach, przez organizowanie zamachów terrorystycznych i napadów, przez umyślne spowodowanie wybuchu materiałów eksplodujących na Targach Wschodnich w dniu 7 września 1927 r., przyczem nastąpiło ciężkie uszkodzenie cudzej własności, — skazany został, jako bezpośredni sprawca, na karę śmierci. Oskarżony Taraz Kruśelnicki za zbrodnię zdrady głównej — na 3 lata ciężkiego więzienia z obstrzeniem, oskarżony Michał Taraszczuk, Jan Wacek, Józef Naorlewicz, Włodzimierz Machnicki — wszyscy skazani zostali na 4 lata ciężkiego więzienia z obstrzeniem, Józef Kiryluk — na 3 lata ciężkiego więzienia z obstrzeniem, Roman Kaczmarski — na 2 lata ciężkiego więzienia z obstrzeniem. Wszystkim oskarżonym, skazanym na więzienie, zaliczono areszt śledczy. 9 osób, w tem 2 kobiety, uwolniono. Powództwo cywilne Marii Streltówny sąd pozostawił bez rozpoznania.

Dr. med.

D. LUBICZ

praktykuje latem w Druskienikach ul. Ś-tego Jakuba 9.

Zgon Juljana Ejsmonda

ZAKOPANE. PAT. W niedzielę, około godz. 4-ej ppół. zmarł, nieodzyskawszy przytomności pomimo troskliwej opieki lekarskiej, Juljan Ejsmond, znany literat i poeta. Ekspozycja zwłok na dworzec kolejowy, a stąd do Warszawy, gdzie nastąpi pogrzeb, odbyła się w poniedziałek o godz. 3-ej ppół.

W tragicznym wypadku podczas jazdy autem z Morskiego Oka, towarzysząc gościom przybyłym na zjazd P. E. N. Clubów, zmarł przedwcześnie ś. p. Juljan Ejsmond.

W Zmarłym traci literatura polska szczerego i pełnego radości poetę i utalentowanego pisarza, opiewcę naszej przyrody i niedoścignionego bajkopisarza.

ZE ŚWIATA Kuźnia zamiast kościoła

Do najbardziej romantycznych zabytków tradycji angielskiej należy niewątpliwie słynna kuźnia, w miejscowości Gretna Green, na granicy Szkocji, właściciel której na mocy odwiecznego zwyczaju, datującego się od czasów przesładowań religijnych — posiadał przywilej udzielania ślubów. Ceremoniał tych ślubów, uważanych tradycyjnie za ważne przez wszystkie urzędy państwowe, jest bardzo nieskomplikowany: obluźnicy zjawiają się w kuźni, kowal uderza trzy razy młotem w kowadło i ogłasza ślub za zawarty. Oczywiście że śluby w Gretna Green cieszyły się ogromną

popularnością i nawet ekscytryczne amerykańki specjalnie przyjeżdżały do Anglii, by brać ślub w Gretna Green. Ostatnimi czasy, coraz częściej podnosiły się głosy protestu przeciwko tolerowaniu ślubów, udzielanych przez kowala. Wprowadzono więc szereg utrudnień i poczęto rejestrować śluby, zawarte w Gretna Green tylko w tym wypadku o ile ktoś z wstępujących w związku małżeńskie, przemieszkało w Szkocji conajmniej trzy tygodnie. Obecnie jednak rząd angielski postanowił, wnieść do Izby Gmin specjalny bill, na mocy którego uważane będą za prawne tylko te śluby, które zawarte zostały przed powołanym do tego urzędnikiem. W ten sposób położony zostanie kres romantycznym ślubom w kuźni w Gretna Green.

Jeszcze jedna historia z Sing-Sing

Pewnego pięknego poranku kwietniowego przed portyk wspaniałego „Park Hotelu” w Palm Beach na Florydzie zajeżdża luksusowa limuzyna. Służba, która rzuciła się po bagaż nowego przybysza, nie miała wiele do dzwignia. Średniej wielkości walizka, elegancki sakwojaż z złotej skóry, kije i kraszki golfowe — oto wszystko. Przybyły wpisał się do księgi gości, jako Raymond Douglas Rockefeller i zajął apartament na pierwszym piętrze. Mr. Rockefeller zachowywał się od pierwszej chwili przybycia, jak prawdziwy Rockefeller: rachunki płacił zgóry, dawał sute napiwki służbie, jednym słowem — gentleman.

Wiadomość o przybyciu Mr. Rockfeller'a rozeszła się szybko wśród gości hotelowych. Wobec jego zachowania się nie uległo wątpliwości, że był to syn amerykańskiego króla nafty. Wiadomość ta interesowała szczególnie panie, które postanowiły zastawić na złotego młodzieńca sidła. W hallu hotelowym stała od rana

do wieczora nieustająca straż damska; rendez-vous na tarasie; defilady przed hotelem, długie promenady na plac golfu. By go bodaj zobaczyć, a może uda się zawrzeć z nim znajomość i kto wie, może i do małżeństwa z kreuzem przyjdzie. Trzeba przyznać, że Mr. Rockefeller ułatwiał paniom grę i już w dniu przybycia wieczorem zawarł znajomość z córką p. Chs., właściciela wielkich magazynów „de nouveautes” w New-Yorku. Młodzi zaczęli się ukazywać razem coraz częściej, wreszcie trudno ich było wyobrazić sobie oddzielnie. Razem odrywali dalekie przejażdżki autem, razem grali w golfa, kąpali się w morzu, a po tygodniu zaledwie — zaręczyli się.

Przy tej okazji młody Mr. Rockefeller przyznał, że w rzeczy samej jest synem króla nafty, ale równocześnie poprosił narzeczoną i jej rodzinę o zatrzymanie tego w tajemnicy, ponieważ przyrzekł ojcu, iż nie zaręczy się i nie ożeni bez jego zezwolenia. Rodzice przyjęli to oświadczenie

do wiadomości i zaręczyły odbyły się w ścisłym kółku rodzinnym.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nazajutrz po zaręczynach służba hotelowa nie znalazła była całej rodziny Chs., pogrążonej w głębokim śnie. Po otrzeźwieniu stwierdzono, że zginęły nie tylko klejnoty narzeczonej, ale i jej matki, oraz portfel niedozległego teścia z 9.000 dolarów. Równocześnie zniknął i Mr. Rockefeller. Nie ulegało wątpliwości, że rodzina pp. Chs. padła ofiarą wyrafinowanego oszusta. Zawładniona policja wszczęła poszukiwania, które jednak pozostały bez rezultatu.

Lecz przypadek, który często płała ludziom tak nieopacznie figle, spłatał figla i rzekomemu Mr. Rockefellerowi. Pewnego dnia, gdy niedoszły i okradziony teść przeciskał swą limuzynę w ciżbie aut na jednej z ulic nowojorskich, dostrzegł auto, które mu przypominało niedozległego zięcia. Bez namysłu skinął na policjanta i rozpoczął się pościg, który doprowadził do ujęcia kierowcy. Okazał się nim rzeczywiście rzekomy Mr. Rockefeller, który początkowo wypierał się wszystkiego, ale gdy policja poznała w nim swego starego znajomego, włamywacza, Johna Lammersmitha, przyznał się do oszustwa.

I cóż się okazało? John Lammersmith odsiadywał długoletnią karę za liczne włamania w więzieniu Sing-Sing, skąd jednak po pewnym czasie w nieprawdopodobny sposób udało mu się zbiec. Oto w niewytłomaczony sposób więzień dostał się do mieszkania dyrektora więzienia, a dobrawszy się do garderoby pani dyrektorskiej, przebrał się w jej suknie, na nogi włożył trzewiki na wysokich korkach, na głowę kapelusz z woalem i tak przebrany przeszedł przed nosem zgiętego w ukłonie dozorczy w bramie i zniknął w otchłani nowojorskiej.

Tego samego dnia jeszcze Lammersmith przebrał się za żebraka i rozpoczął nowy zawód, jeden z najłatwiejszych zresztą w New-Yorku, przynosił mu bowiem dziennie przeciętnie 300 dolarów. Oczywiście, do zarobku takiego doszedł zwolna, zmieniając charakterystycję, miejsce operacji, modyfikując głos, aż doszedł zwolna do zupełnego opanowania kunsztu żebraczego, który przeciętnie przynosi swym adeptom 250 dolarów dziennie.

Ale natura ludzka już jest taka, że człek rzadko zadowala się tem, co ma, a pragnie więcej. Więc i Lammersmith nie umiał poprzestać na dziesięcioletnim zarobku miesięcznym, lecz zapragnął kilku zawłokami sieci zdobyć miliony. I to go zgubiło. Z wybranych pieniędzy kupił

luksusowe auto i parę drobiazgów, które przyniosły mu wprawdzie większy łup, ale równo cześnie zaprowadziły go z powrotem do więzienia, z którego tym razem nie ucieknie tak łatwo.

Historja powyższa jest tyl jedną z wielu, może mniej romantycznych i oryginalnych, które w Stanach zdarzają się na porządku dziennym, dzięki niezwykłej naiwności yankesów, tak dziwnej przy ich wielkiem wyrobieniu życiowem. Może byłoby inaczej, gdy nie amerykańki. Zawsze i stale powtarza się stare: Cherchez la femme“.

L. H.

RADJO PROGRAM

stacji warszawskiej

Wtorek 1.VII.

11.30. Przegląd prasy kraj. P. A. T.
11.58—12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marj. w Krak., program dzienny.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.00—13.10. Kom. meteor.
13.10. D. c. koncertu gramof.
15.15—15.35. Kom. gospod.
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.10. „Chwilka lotnicza” (lotnicze dworce przyszłości), wygl. inż. D. Zaleski.
17.35—18.00. Odczyt p. t. „Wycieczki morskie” — wygl. gen. M. Zaruski.
18.00. Koncert solistów.
19.00—10.20. Rozmat., oraz kom. w Polsce.
19.20. Gielda roln.
19.35—20.00. Muz. z płyt gramof.
20.00. Pras. Dziennik Rahd.
20.15. Koncert popu. z Dol. Szwajc.

ZAPISY KANDYDATEK NA UCZENNICE i KURSISTKI

Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej

W GRODNIU

przyjmowane będą w lipcu od godz. 13-ej do 15-ej w lokalu ul. Piłsudskiego 28.

Druskieniki

Maksimum wygody, korzyści i wypoczynku zapewnia pobyt w pensjonacie „OAZA” na Pogance.

Pokoje słoneczne z balkonami, willa skanalizowana. Kuchnia wykwinna. Ceny umiarkowane. Na miejscu fortepjan.

**CZYTAJCIE
Przeгляд Kresowy**

LABORATORIUM
Chemiczno-Bakterjologiczne
MAGISTRA

A. MATUSA

Grodno, tel. 282 ul. Orzeszkowej 4

Analizy krwi mikrochemiczne i serologiczne. Analizy krwi na odczyn Wassermana. Analizy: moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego, nalotów w gardle, WŁOSÓW, kobiecego mleka, płynu mózgowo-rdzeniowego i t. d. Badania sanitarno-higieniczne produktów spożywczych, preparatów farmaceutycznych i technicznych.

Z konkursów hipicznych



Widok trybun podczas ostatnich konkursów hipicznych w Wilnie

OBWIESZCZENIE

Powiatowa Kasa Chorych w Grodnie na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272) podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 11 lipca br. od godz. 10-ej do godz. 2-ej popołudniu w lokalu Kasy Chorych przy ulicy Mostowej Nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji mienia niżej podanych płatników:

- 1) Tipografa Norducha, zam. przy ulicy Brygidzkiej Nr. 5, meble, oszacowane na 28 zł.
- 2) Wolkowickiej Ludwiki, zam. przy ulicy Dominikańskiej Nr. 24, meble, oszacowane na 160 zł.
- 3) Wazermana Izraela, zam. przy ulicy Browarnej Nr. 10, meble, oszacowane na 110 zł.
- 4) Wolberg Bobki, zam. przy ulicy Dominikańskiej Nr. 21, maszyna do szycia, oszacowana na 150 zł.
- 5) Tropa Chaima, zam. przy ulicy Łososińskiej Nr. 53, meble, oszacowane na 30 zł.
- 6) Wigdorowicz S. i M. zam. przy ulicy Grandzickiej Nr 19 meble, oszacowane na 120 zł.
- 7) Widelhausa Leona, zam. przy ulicy Mostowej Nr. 12, meble, oszacowane na 95 zł.
- 8) Wajnberga Mejera, zam. przy ulicy Skarbowej Nr. 16, maszyna do szycia, oszacowana na 40 zł.
- 9) Wolikowej Frejdy, zam. przy ulicy Brygidzkiej Nr. 8, szafa, oszacowana na 30 zł.
- 10) Wysokier Krejny, zam. przy ulicy Mostowej Nr. 23, meble oszacowane na 25 zł.
- 11) Stow. Kultur.-Oświatowe „Tarbut“ przy ulicy Listowskiego Nr. 34, różne sprzęty, oszacowane na 8,700 zł.

i w dniu 14 lipca r.b.

- 1) Szemisa Jana, zam. przy ulicy Dominikańskiej Nr. 25, 5 kg. kielbasy suchej, oszacowanej na 25 zł.
- 2) Lipczyńskiego Władysława, zam. przy ulicy Orzeszkowej Nr. 13, 2-e pary bucików, oszacowane na 50 zł.
- 3) Rozenberga Jakóba, zam. przy ulicy Horodniczańskiej Nr. 9, kredens, oszacowany na 60 zł.
- 4) Chazan Zinaidy zam. przy ulicy Pocztowej Nr. 8, meble, oszacowane na 110 zł.

Grodno, dnia 30 czerwca 1930 roku.

Dyrektor: (—) A. KORZENIOWSKI. Komisarz: (—) S. WIERZBICKI.

OBWIESZCZENIE

Powiatowa Kasa Chorych w Grodnie na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272) podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 lipca 1930 r. od godz. 10-ej do 2-ej popołudniu w lokalu Kasy Chorych przy ulicy Mostowej Nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji mienia niżej wymienionych płatników:

- 1) Giłuly Złoty, zam. przy ulicy, Hoowera Nr. 3, meble, oszacowane na 75 zł.
- 2) Gieruttowej Julji, zam. przy ul. Dominikańskiej Nr. 31, maszyna do szycia i lustro oszacowane na 180 zł.
- 3) Gabowicza Dawida, zam. przy ul. Ciasnej Nr. 12, zegar oszacowany na 25 zł.
- 4) Szermejstera B., zam. przy ul. Listowskiego Nr. 27, woda kolońska, oszacowana na 35 zł.
- 5) Szereszewskiego Maksa, zam. przy ul. Bośnickiej Nr. 24, stół, oszacowany na 40 zł.
- 6) Kuryckies Gitly, zam. przy ul. Brygidzkiej Nr. 6. lustro oszacowane na 30 zł.
- 7) Gabowicza Samuela, zam. przy ul. Wyzwolenie Nr. 28, umywalnia, oszacowana na 40 zł.
- 8) Edelsztejna Ajzyka, zam. przy ul. Krzywej Nr. 5, meble, oszacowane na 25 zł.
- 9) Aleksandrowicz Lizy, zam. przy ul. Wyzwolenie Nr. 12, meble, oszacowane na 10 zł.
- 10) Białostockiego Abrama, zam. przy ul. Browarnej Nr. 19, meble, oszacowane na 30 zł.

Grodno, dnia 30 czerwca 1930 roku.

Dyrektor: (—) A. KORZENIOWSKI. Komisarz: (—) S. WIERZBICKI.

„NIKT NIE JEST NA TYLE BOGATYM ABY KUPOWAĆ TANDETE“

mówi angielskie przysłowie

Jeżeli dodamy do tego, iż powinniśmy dążyć do samowystarczalności gospodarczej i popierać przemysł krajowy, dojdziemy do wniosku, że lepiej jest zamówić aparat radiodiodorczy, który jest szczytem doskonałości

W FIRMIE RADJOPOGOTOWIE

J. SMURŁO, Grodno
GRANDZICKA Nr 19

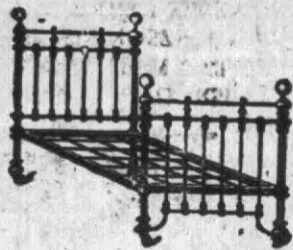
a który będzie kosztował, o wiele taniej niż kupować towar zagraniczny częstokroć przereklamowany. Tamże ładowanie akumulatorów, oraz inne roboty w zakresie radiotechniki wchodzące.

KASA STEPCZYKA W GRODNIĘ

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością
ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom **pożyczek i kredytu** na wszelkie potrzeby gospodarcze
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakres działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.



ZNANY MEBLI
magazyn

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

szą i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATE-RACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

PENSJONAT

JUTRZENKA

w DRUSKIENIKACH

przy ul. Marszałka Piłsudskiego, w 50-ciu krokach od parku poleca dwuosobowe pokoje od 250 zł. za sezon.

Na miejscu lodownia. Willa skanalizowana.

KUPUJĘ PODRĘCZNIKI

SZKOLNE UŻYWANE I WSZELKIE STARE KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA

IBERSKIEGO

DOMINIKAŃSKA Nr 31

Dla Pań!

PASY — GORSETY
BANDAŻE NA CIAŻĘ
BIUSTONOSZE i t. p.
CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędem wykonaniu po niskich cenach

„SALON GRACIOSA“

GRODNO,

ul. Kolożańska 20, mieszk. 4 (centrum miasta)

ROZKŁAD

przyjścia i odejścia pociągów do i z Grodna od 15 maja.

Przychodzą	godz.	Odchodzą	godz.
Posp. z Wilna	1.23	Posp. do Warszawy	1.31
osob. z Wołkowyska	1.25	osob. do Wilna	3.25
„ z Warszawy	3.13	„ do Skidla	3.20
„ z Suwałk	4.50	„ do Mostów	4.35
posp. z Warszawy	5.05	„ do Białegostoku	5.30
osob. z Druskienik	7.20	posp. do Wilna	5.13
„ z Skidla	7.30	osob. do Suwałk	5.15
„ z Mostów	9.50	miesz. tow. do Jezior	5.25
„ z Jezior	10.55	osob. do Druskienik	5.50
„ z Wilna	12.20	„ do Warszawy	12.28
„ z Warszawy	14.53	„ do Wilna	15.03
„ z Białegostoku	19.53	„ do Wołkowyska	16.10
„ z Suwałk	23.02	„ do Suwałk	20.28
„ z Wilna	23.12	„ do Warszawy	23.30

Zakopianka na Pogance w Druskienikach

to zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjonat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna i staranna. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 15 maja.

POLOT GRODNO, ul. Pocztowa 6

POLECA:

FARTUSZKI GUMOWE

BEZ PRANIA I PRASOWANIA ZAWSZE CZYSTE I ELEGANCKIE.

Nieprzemakalne czapeczki kąpielowe.

Zakład Drukarski

M. GANA

Dominikańska 18. Telef. 89.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA SZYBKO, WYKWINTNIE I PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH I SPOŁECZNYCH

SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.